

<http://ksiegowosc.infor.pl/podatki/vat/split-payment/2272849,Split-payment-nie-stosuje-sie-do-umow-zawartych-przed-1-lipca-2018-r.html>

Split payment nie stosuje się do umów zawartych przed 1 lipca 2018 r.

Ostatnia aktualizacja: **2018-07-02**

Umowy między podatnikami VAT zawarte przed wejściem w życie przepisów ustawy o VAT dot. podzielonej płatności nie przewidywały z reguły innej formy zapłaty niż na rachunek rozliczeniowy. Zdaniem profesora Witolda Modzelewskiego przepis prawa publicznego (tu ustawy o VAT) nie zmienił treści tych umów a przede wszystkim nie tworzy uprawnienia nabywcy do jednostronnej zmiany treści zawartych już umów. Stąd w przypadku tych umów nie stosuje się split payment. W umowach zawartych od lipca 2018 r. strony powinny jednoznacznie rozstrzygać problem zapłaty: zapłata na rachunek VAT powoduje wygaśnięcie długu po stronie nabywcy (usługobiorcy).

Wchodzące w życie z początkiem lipca tego roku uprawnienie podatników VAT do zastosowanie podzielonej płatności ma charakter publicznoprawny. Nabywca (usługobiorca) może uregulować dług w stosunku do wierzyciela w sposób bezgotówkowy dzieląc zapłatę na dwie części:

- kwotę netto faktury w całości lub w części wpłaca na rachunek rozliczeniowy,
- część długu odpowiadającą całości lub części podatku należnego może wpłacić na rachunek VAT wierzyciela.

Warunkami zastosowania tej formy zapłaty są:

1. nabywcą lub usługobiorcą musi być podatnik podatku od towarów i usług (nawet zwolniony od podatku),
2. otrzymanie od wierzyciela faktury w rozumieniu art. 2 pkt 31 ustawy o VAT,
3. uwzględnienia tej formy zapłaty w treści umowy kupna-sprzedaży albo o świadczenie usług,

Najistotniejszy jest oczywiście warunek trzeci. Przepis prawa publicznego o charakterze uprawniającym nie może zamienić treści stosunku cywilnoprawnego: nabywca (usługobiorca) może zastosować podzieloną płatność pod warunkiem, że na ten sposób zapłaty stał się treścią umowy. Umowa może wprost wykluczać zastosowanie tego sposobu lub określać inną formę uregulowania świadczenia pieniężnego (np. potrącenie).

Umowy zawarte przed wejściem w życie przepisów ustawy o VAT regulujące prawo do zastosowania podzielonej płatności nie przewidywały z reguły innej formy zapłaty niż na rachunek rozliczeniowy. Trudno obronić pogląd, że domniemaną wolą stron było zastosowanie tej formy zapłaty, albo że dostawcy towarów (usługodawcy) jest wszystko jedno, na który rachunek bankowy będzie dokumentowana zapłata. Wpłata na rachunek VAT godzi w interesy wierzyciela, bo ma on ograniczoną zdolność dysponowania tymi pieniędzmi. Przepis prawa publicznego nie zmienił treści tych umów a przede wszystkim nie tworzy uprawnienia nabywcy do jednostronnej zmiany treści zawartych już umów – to elementarz wiedzy prawniczej.

Szkoda, że w nowelizacji ustawy o VAT nie znalazł się przepis przejściowy, który wprost uregulowałby ten problem. Jego brak nie powoduje jednak skutku w postaci zmiany treści umów cywilnoprawnych zawartych przed datą wejścia w życie tych przepisów. Oczywiście w umowach zawartych od lipca 2018

r. strony powinny jednoznacznie rozstrzygać problem zapłaty: zapłata na rachunek VAT powoduje wygaśnięcie długu po stronie nabywcy (usługobiorcy).

Można było uniknąć zamieszania powstałego w związku z tą nowelizacją. Ogłoszony publicznie zamiar powszechnego stosowania podzielonej płatności przez dużych podatników wobec wszystkich dostawców (usługodawców) jest reakcją na błędną koncepcję tego rozwiązania.

Selektywne stosowanie tego sposobu wobec tylko „ryzykownych” kontrahentów będzie dowodem braku dobrej wiary po stronie nabywcy w przypadku, gdy odliczenie z tej faktury będzie nieuprawnione. Może być również dowodem umyślnego „użycia” fałszywej faktury w świetle prawa karnego.

Witold Modzelewski
Profesor Uniwersytetu Warszawskiego
Instytut Studiów Podatkowych